

# Szanty, Wstawaj Jack

I znowu port, i znowu w rejs, jak długi - nie wie nikt.  
Wybrałeś żywot ten więc wiesz, co znaczy morza ryk.  
Gdy trunku dzban i dziewcząt rząd wypłucze kieszeń w mig,  
Zakrzyknąć czas: Hej, wstawaj Jack, Ty Johnny teraz pij!

Dalej więc, nalej więc, śpiewajmy wraz,  
Wszak został grogu dzban.  
Hej w morze pora nam, już czas  
Wyruszyć z wichrem w tan.

Pieniązków brak więc dalej w rejs, nie będziesz w porcie gnić,  
Gdy bosman goni nas do lin, ciągniemy ze wszech sił.  
W kubryku zaś gdy mamy czas, znów stara śpiewka brzmi:  
Do szklanki grog, hej wstawaj Jack, Ty Johnny teraz pij!

Od Plymouth aż po sam Cape Horn sztorm w kleszcze swe nas wziął,  
Szyliśmy żagle dzień i noc, a Stary wściekle kłął.  
Aż nagle ktoś zakrzyknął w głos: Ten sztorm już nie ma sił!  
Więc w szklankę grog i wstawaj Jack, Ty Johnny teraz pij!

I tak co rok, i tak co rejs, wciąż praca, rzadko port.  
Po całym świecie goni nas nasz los, złośliwy czort.  
Lecz tak już chyba musi być, dopóki starczy sił,  
Więc w szklankę grog, hej wstawaj Jack, Ty Johnny teraz pij!